Przebudzanka

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Każdego dnia, gdy budzę się
Przy twoich drzwiach kończę sen
Czekam, aż otworzysz je, przytulisz mnie
A potem pójdziesz do łazienki
Każdy dzień zamienia w piekło się
Gdy wychodzisz mówiąc – cześć
I nie zobaczę cię aż do jutra…

Odchodzisz, aby znów za dzień
Powrócić tu, przytulić mnie
I nie wiem jak powiedzieć ci
Że nawet kaktus pragnie miłości

Nie płaczę i nie smucę się
Nie ronię łez, normalnie jest
I serce jak gościnne drzwi otwarte byś
Mógł do mnie przyjść, pomieszkać parę dni
Każdy dzień zamienia w piekło się
Gdy cię nie ma, nie ma cię
I nie zobaczę cię aż do zamknięcia powiek